Przyjaźń-czyli podarować komuś odrobinę szczęścia i radości.

Były moje 12 urodziny. Razem z mamą przygotowywałem przyjęcie, nakryłem do stołu. Mama upiekła tort, a tata pomógł mi przy ognisku. Bardzo cieszyłem się na przyjście zaproszonych gości. Czekałem na nich z niecierpliwością i poddenerwowaniem. Gdy przyszli już wszyscy goście byłem pełen euforii, a uśmiech nie schodził mi z twarzy. W pewnej chwili do pokoju weszli moi rodzice z dużym prezentem na rękach. Wzruszenie odebrało mi głos. Złożyli mi życzenia, wręczając mi ogromny prezent. W myślach zadawałem sobie pytania: co to może być? Rodzice pozwolili mi otworzyć prezent, gdyż widzieli mój zachwyt i radość. Gdy uchyliłem górę od kartonu i zobaczyłem, co jest w środku, chciało mi się skakać z radości. Nie wierzyłem własnym oczom. Była to moja wymarzona hulajnoga. Szybko ucałowałem rodziców, dziękując im z całego serca. Goście zazdrościli mi tego prezentu, brakowało mi słów, żeby opisać co czuję. Po zakończonej imprezie urodzinowej zabrałem hulajnogę i poszedłem ją wypróbować. Była świetna, dokładnie taka, o jakiej marzyłem. Jeździłem na niej bardzo długo. Będąc w parku zauważyłem, że obserwuje mnie jeden chłopiec, który jeździł rowerem blisko mnie. Przyglądał mi się z zaciekawieniem i miałem wrażenie, że mnie śledzi. W końcu postanowiłem zapytać go, dlaczego to robi? Podjechałem do niego bliżej i powiedziałem:

-Cześć!

-Cześć! – odpowiedział.

-Jestem Kacper, a ty?- zapytałem.

-A ja Janek.

-Dlaczego ty za mną cały czas jeździsz?

- No bo…

- No bo co?- zapytałem zastanawiająco.

-No, bo bardzo podoba mi się twoja hulajnoga!- odpowiedział.

-Dziękuję! Dostałem ją na urodziny od moich rodziców. Jest super, marzyłem o takiej!

-Też bym chciał taką- odpowiedział z smutkiem.

-Chcesz się przejechać na niej?- zaproponowałem.

-Chętnie! Dziękuję ci bardzo!

Chłopiec był bardzo zadowolony, widziałem jak się cieszy i z jaką radością jeździł na mojej hulajnodze. Umówiłem się z nim kolejnego dnia, aby mógł znów pojeździć na moim sprzęcie. Nazajutrz spotkaliśmy się w tym samym miejscu.

-Piękny dziś dzień!- powiedziałem do Janka.

-Tak dla mnie podwójnie piękny i cudowny!- odpowiedział z radością.

-Dlaczego?- zapytałem.

-Dziś są moje 9 urodziny.

-O, to wszystkiego najlepszego!

-Dziękuję!- odpowiedział zadowolony Janek.

Chłopcy wymienili się swoimi sprzętami i ruszyli na małą przejażdżkę. Długo ze sobą rozmawiali, śmiali się, wygłupiali. W końcu zbliżała się godzina 17 i musiałem wracać do domu. Zatrzymaliśmy się na chwilę i powiedziałem do Janka:

-Wiesz co? Muszę jechać już do domu. Mama na mnie czeka. Jutro wyjeżdżam na wakacje.- Janek spuścił głowę.

-Dlaczego jesteś smutny?- zapytałem.

-Szkoda, że wyjeżdżasz! Będę się nudził, nie mam innych przyjaciół. Będę tęsknił za tobą no i za twoją hulajnogą.

-A może poproś rodziców niech Ci kupią taką hulajnogę.- zaproponowałem.

-To jest niemożliwe!- odpowiedział Janek z smutkiem.

-Dlaczego?- zapytałem.

-Ponieważ jesteśmy bardzo biedni i nie stać moich rodziców na to, aby kupili mi taką hulajnogę! Mój tata jest chory i tylko moja mama pracuje. Stara się, żeby niczego nam w życiu nie brakowało, ale taka hulajnoga to spory wydatek, ponieważ jest bardzo droga.

Bardzo mi się zrobiło żal Janka i wpadłem na super pomysł.

-Nie smuć się, dziś są Twoje urodziny, mam coś dla Ciebie! Proszę od dzisiaj jest Twoja!

Postanowiłem podarować Jankowi swoją hulajnogę!

-Ojejku naprawdę dziękuję Ci bardzo! Jesteś wspaniałym przyjacielem. To cudowny prezent!- odpowiedział z radością Janek.

- Wiem, że Ci się bardzo podoba i marzysz o takiej!

- To najlepszy prezent jaki dostałem- powiedział ze wzruszeniem Janek.

Gdy wróciłem do domu opowiedziałem całą historię moim rodzicom. Byli bardzo ze mnie dumni i zadowoleni. Powiedzieli mi, że bardzo dobrze zrobiłem, dając w prezencie chłopcu rzecz, której zawsze pragnąłem . Świadczy to o tym, że mam dobre serce i potrafię się dzielić z innymi. Mama przytuliła mnie do siebie i powiedziała że w życiu nie są najważniejsze przedmioty i pieniądze, ale wartości tj. przyjaźń, życzliwość czy miłość. To one budują w nas charakter i sprawiają, że jesteśmy szczęśliwi.